



MIRA FIUTAK

redaktor wydania

Te siostry są od trudnych zadań. Nie boją się na co dzień stykać z cierpieniem, a to przecież duża odwaga. Patrzą też prosto w oczy nowej rzeczywistości. Wkraczającej do prowadzonego przez nie zakładu opiekuńczo-leczniczego i dopasowującej ich pracę do sztywnych, z góry ustalonych standardów. I chociaż żałują traconej na to energii, robią swoje. Boromeuszki na ziemię gliwicką dotarły 150 lat temu. Więcej o tym jubileuszu i ich pracy na str. 4-5

ZA TYDZIEŃ

- O LOKALNYCH OŚRODKACH WSPARCIA dla ofiar przestępstw
- BĄDZMY UCZNIAMI CHRYSZTUSA. Słowo biskupa gliwickiego na III niedzielę Adwentu
- WŁĄCZ SIĘ W BUDOWĘ. Szopka na rynku w Gliwicach

Adwentowy Dyskusyjny Klub Filmowy

W parafialnym kinie

Sobotni wieczór z filmem – do tego od sześciu lat przyzwyczaiła się już młodzież z parafii św. Franciszka w Zabrze. W cztery kolejne soboty spotykają się w Adwentowym Dyskusyjnym Klubie Filmowym.

Trzy propozycje umieszczane są na plakatach zapraszających na seanse, natomiast ostatni tytuł jest zawsze niespodzianką. W 2001 roku spotkania z filmem zaproponował ówczesny wikary ks. Jarosław Buchenfeld. – Staramy się zawsze tak dobrać repertuar, żeby propozycje były różnorodne – mówi Joanna Czyżycka, animatorka Ruchu Światło-Życie, odpowiedzialna obecnie za parafialny DKF. – Dlatego zawsze znajduje się w nim coś z filmów akcji, ale też takie, które skłaniają do myślenia i prowokują do dyskusji, oraz łżejsze, często animowane, i wtedy możemy zaprosić dzieci. Zawsze jest coś z nowości ostatniego roku i perelki, do których



ROMAN KONZAL

warto wracać. Chodzi o to, żeby zaproponować alternatywną w stosunku do ogólnie panującej formę spędzenia sobotniego wieczoru. Czyli mądrą i kreatywną.

1 grudnia młodzież obejrzała film w reżyserii Andrzeja Seweryna „Kto nigdy nie żył”. Na seanse przychodzą przede wszystkim gimnazjaliści i licealiści, pojawiają się też starsi, którzy przyzwyczaili się już do Adwentu z filmem. – Frekwencja nie jest bar-

Na początek Adwentu młodzież obejrzała film Andrzeja Seweryna „Kto nigdy nie żył”

dzo duża, ale nie o to chodzi, żeby wszystko organizować na wielką skalę. Kościół powinien inwestować w jednostki i nie bać się elitarności pewnych propozycji. To są rzeczy, które tylko pozornie dzieją się obok duszpasterstwa. Te nasze adwentowe spotkania są świetną okazją do rozmowy o wartościach na kanwie obejrzanego filmu – mówi ks. Andrzej Iwanek, proboszcz parafii.

MF

WSTĄŻKA W KOLORZE CZERWONYM



ROMAN KONZAL

Przeszli główną ulicą miasta z zapalonymi świeczkami, aby na placu Wolności ułożyć je w symboliczną czerwoną wstążkę, w przeddzień Światowego Dnia AIDS, który przypada 1 grudnia. Od czterech lat uczniowie II Liceum Ogólnokształcącego w Zabrzu przygotowują happening poświęcony chorzy i zmarłym z powodu HIV. Wydarzenie to ma też charakter edukacyjny. Klasa II o profilu biologiczno-chemicznym pod kierunkiem Krystyny Zapart przygotowała na ten temat program z prezentacjami multimedialnymi, a wcześniej przeprowadziła ankietę przygotowaną przez gliwicki sanepid. 50 uczniów z innych zabrzańskich szkół

Uczestnicy marszu ułożyli z lampek symboliczną czerwoną wstążkę

wzięło udział w warsztatach przygotowanych przez Halinę Binkowską, opiekunkę szkolnego koła PCK.

„Nasz Dom” ma 40 lat



ROMAN KONZAL

Bp Gerard Kusz przewodniczył modlitwie mieszkańców i pracowników DPS „Nasz Dom”

GLIWICE. Bp Gerard Kusz odprawił Mszę św. w Domu Pomocy Społecznej „Nasz Dom” w Gliwicach, który 27 listopada świętował 40-lecie istnienia. Mieszkają w nim 122 osoby. Budynek mieści się na osiedlu Sikornik i początkowo funkcjonował jako Dom Zasłużonego Nauczyciela. 40-lecie jego działalności mieszkańcy obchodzili od kilku miesięcy. W czasie wakacji uczestniczyli w wielu atrakcjach, m.in. turnieju gry w remikę, scrabble i bingo, konkursie

wiedzy o Gliwicach, spotkaniach przy ognisku oraz pielgrzymce na Górę Świętej Anny. – Traktuję to miejsce jak dom, chociaż bardziej zinstytucjonalizowany niż ten rodzinny – mówi Rafał Marek, dyrektor placówki. – Staramy się, żeby warunki bytowania były tutaj jak najlepsze, bo ludzie, którzy tu mieszkają, zasługują na to. Jednak zdaję sobie sprawę z tego, że nie to jest najważniejsze. Najważniejsze jest serce domu, żeby mieszkańcy dobrze się tutaj czuli.

Inne oblicze Rozbarku



ROMAN KONZAL

Jeżeli projekt zostanie zaakceptowany, Rozbark zmieni się w nową dzielnicę

BYTOM. Okolice kopalni „Rozbark” mają się zmienić nie do poznania. Miasto podpisało porozumienie z firmą Mayfield Polska sp. z o.o., częścią brytyjskiej firmy Mayfield, która zajmuje się rewitalizacją starych poprzemysłowych części miast. Projekt urbanistyczny dla tego terenu ma przekształcić go z miejsca o charakterze

przemysłowym w teren pełniący funkcję miejską. Jeśli projekt zostałby zaakceptowany, Rozbark, według planu, stałby się nową dzielnicą. Powstałyby tam nowe mieszkania, biura, hotele, restauracje i instytucje kulturalne. Niewykluczone, że właśnie tam znalazłby miejsce na nową siedzibę Śląski Teatr Tańca.

Sposób na złodziei

BYTOM. 28 listopada miasto podpisało porozumienie z Telekomunikacją Polską SA i firmą Vattenfall Customer Services Poland sp. z o.o. To wspólne działanie ma zapobiec i zmniejszyć liczbę kradzieży, dewastacji i nielegalnych podłączeń do sieci telefonicznych i sieci elektroenergetycznej. Pracownicy tych firm razem z policją i strażą miej-

ską będą współdziałać, aby zapobiegać np. kradzieżom kabli telefonicznych, dewastacji studzienek telekomunikacyjnych czy nielegalnym podłączeniom. Liczą też na samych mieszkańców miasta, którzy będą informować o takich przypadkach. Planowane są również wspólne akcje promujące i zachęcające mieszkańców do postaw obywatelskich.

Miasto wyróżnione

ZABRZE. Miasto otrzymało wyróżnienie w konkursie „Samorząd Przyjazny Przedsiębiorczości”, zorganizowanym pod patronatem Ministerstwa Budownictwa i Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych. Do tegorocznej edycji zgłosiło się około 150 gmin, Zabrze wzięło udział w konkursie po raz pierwszy. W ocenie wzięty został pod uwagę m. in. duży potencjał ekonomiczny, jak również korzystne położenie miasta w pobliżu planowa-

nego skrzyżowania autostrad A1 i A4 oraz połączenie z Drogową Trasą Średnicową i atrakcyjność ok. 650 ha terenów gminnych, przeznaczonych pod inwestycje położone w obrębie miasta, co umożliwi tam rozwój nawet wielkich inwestycji. Ponadto wsparcie dla małych i średnich przedsiębiorstw, starania o utrzymanie i tworzenie miejsc pracy oraz wprowadzenie standardów i norm unijnego prawa w dziedzinie ochrony środowiska.

„Harmonia” została doceniona

TARNOWSKIE GÓRY LASOWICE. Chór Mieszany „Harmonia” świętował swoje dziesięciolecie. Z tej okazji zarząd oddziału śląskiego i zarząd okręgu tarnogórskiego Polskiego Związku Chórów i Orkiestr nadał chórzystom honorowe odznaki. Najwyższe, złote, wręczone zostały najstarszym chórzystom: Łucji Ganc, Hildegardzie Klos, Zdzisławowi Pocentkowi i Leonowi Tomankowi. 24 listopada, podczas Zjazdu Chórów Okręgu Tarnogórskiego w Miasteczku Śląskim, Złota Odznaka Honorowa III stopnia nadana zo-

stała sztandarowi chóru, ufundowanemu przez Radę Dzielnicy Lasowice. Zespół obchodził 10. rocznicę istnienia, chociaż nawiązuje do tarnogórskiej tradycji śpiewaczej sięgającej 1926 roku. Wtedy to powstał chór męski, po trzech latach przekształcony w chór mieszany, któremu w 1929 roku nadano nazwę „Harmonia”. W 1997 roku zawieszono jego działalność. 5 listopada 1997 roku chórzyci dawni i nowi spotkali się ponownie i do dziś występują pod kierunkiem dyrygenta Romana Kota.

Chórzyci odznaczeni Honorową Odznaką Złotą z Laurem



ARCHIWUM CHÓRU

Barbórka 2007

Solidarność w prawdzie

Barbórkowe spotkania w tym roku rozpoczęły się już 30 listopada, a zakończyły 4 grudnia modlitwą w intencji górników w parafii Krzyża Świętego w Zabrze i u jezuitów w Bytomiu.

30 listopada bp Jan Wiercok przewodniczył Mszy św. w intencji studentów, absolwentów i pracowników Wydziału Górnictwa i Geologii Politechniki Śląskiej w kościele św. Michała w Gliwicach. Natomiast 2 grudnia w pierwszą niedzielę Adwentu modlił się w intencji górników i ich rodzin w kościele św. Jacka w Gliwicach Sośnicy. Biskup gliwicki, nawiązując do życia św. Barbary, wskazał na to, w czym ta święta, zmarła, jak podaje tradycja, w IV wieku, może być dziś wzorem dla nas. Przypomniał też hasło z transparentu – prośbę górników do swojej patronki – o solidarność w prawdzie i sprawiedliwości. – Taka solidarność ma naprawdę moc przemiany człowieka, buduje jedność i zgodę. Dziś często odchodzimy od prawdy, a trzeba pamiętać, że przekazywanie półprawdy zawsze wprowadza zamęt – mówił biskup gliwicki.

Na Wydziale Górnictwa i Geologii Politechniki Śląskiej 30 listopada odbyła się akademia barbórkowa. W auli zasiedli przedstawiciele

Msza barbórkowa w kościele św. Michała



ZDJĘCIA: ROMAN KONZAL

wielu uczelni z kraju i zza granicy. Między nimi był również prof. Georg Unland, rektor Akademii Górniczej we Freibergu. Tego dnia ta niemiecka uczelnia i Politechnika Śląska podpisały umowę o współpracy dotyczącą podwójnych doktoratów. Jest to kolejny etap zacieśniania związków pomiędzy tymi szkołami wyższymi. Dotychczas współpraca dotyczyła przede wszystkim wymiany pracowników i studentów. Pierwsza umowa została podpisana w grudniu 2000 roku. Współpraca ta zapoczątkowana została przez Wydział Górnictwa i Geologii. Obecnie z niemiecką uczelnią współpracują również dwa inne – Wydział Inżynierii Materiałowej i Metalurgii oraz Wydział Mechaniczny Technologiczny. – Cieszy ta współpraca między nami, ponieważ rozwija się i coraz bardziej staje się naszym

dniem codziennym. Rozszerzenie jej o studia doktoranckie daje możliwość wychodzenia obu uczelni w kierunku wspólnego działania w Europie – mówił podczas akademii barbórkowej prof. Wojciech Zieliński, rektor Politechniki Śląskiej.

Tego dnia wręczone zostały odznaki zasłużonego dla Politechniki Śląskiej, honorowe kordziki górnicze i medal 50-lecia Wydziału Górnictwa i Geologii. Nagrodzeni zostali autorzy prac dyplomowych najbardziej użytecznych dla przemysłu i związanych z bezpieczeństwem pracy w górnictwie. Przechodnią honorową szpadę górniczą w tym roku otrzymali studenci V roku o specjalizacji budownictwo podziemne i ochrona powierzchni. Natomiast najmłodszy, czyli studenci I

Studenci pierwszego roku Wydziału Górnictwa i Geologii

Na dole:
W kościele św. Jacka w Sośnicy górnicy modlili się w pierwszą niedzielę Adwentu

roku, w górniczych mundurach wykonali tradycyjny skok przez skórę, tym samym przyjęci zostali do grona studentów wydziału. W ciągu całej historii Wydziału Górnictwa i Geologii studia na nim ukończyło prawie 19 tysięcy studentów. W ostatnich latach coraz więcej z nich szuka zatrudnienia również w niegórnictwych sektorach gospodarki.

Uroczystościom na Wydziale Górnictwa i Geologii towarzyszyły występy Akademickiego Chóru Politechniki Śląskiej i Akademickiego Zespołu Tańca Politechniki Śląskiej „Dąbrowiaczy”. W holu wydziału koncertowała orkiestra dęta KWK „Sośnica-Makoszoły”. Wcześniej natomiast w tym miejscu odbyła się XXIV Studencka Wystawa oraz Gięda Minerałów, Skał i Skamieniałości. MF



Kobiety od tr

Z Francji przez Czechy i Nysę do Gliwic. **Siostry boromeuszki świętują 150 lat pracy na ziemi gliwickiej.**

tekst i zdjęcia
KLAUDIA CWOŁEK

W 1857 roku, w tym samym, w którym nasze zgromadzenie otrzymało aprobatę Stolicy Apostolskiej na otwarcie domu generalnego w Nysie, pierwsze trzy siostry przyjechały do Gliwic – opowiada siostra Eleonora Vogel, która od 14 lat pełni funkcję przełożonej gliwickiego klasztoru przy ul. Zygmunta Starego. To tu pierwsze boromeuszki zajęły się opieką nad chorymi, a w 1902 roku otwarły nowo wybudowany klasztor św. Józefa, który w kolejnych



Przerwa w pracy. Modlitwa w ciągu dnia w prywatnej kaplicy sióstr

Siostra Eleonora Vogel i siostra Nerina Bednarz, była i obecna dyrektorka zakładu



latach był rozbudowywany aż do stanu obecnego.

Ponieważ na siostrach szybko się poznano, wszędzie chciano je mieć. W samych Gliwicach boromeuszki pracowały w kilku miejscach, później podjęły się różnych zadań w Łabędach, Wójtowej Wsi oraz w Kamieńcu Gliwickim, Toszku, Pyskowicach, Sośnicowicach, Pilchowicach i Wiśniczach. Z tych miejsc do dziś zostały klasztory w Gliwicach i Łabędach. W diecezji gliwickiej boromeuszki z generalatu trzebnickiego są jeszcze w Zabrzju i Bytomiu.

Pobudka o piątej rano

– Naszym charyzmatem jest kontemplacja i miłosierdzie – tłumaczy. W praktyce oznacza to, że dzień dzielą między modlitwę i pracę, najczęściej z chorymi, cierpiącymi, ubogimi i sierotami.

– Czas mamy dokładnie zaplanowany – mówi siostra Eleonora. – Pierwsze modlitwy zaczynamy o godz. 5.30. Po Mszy świętej jemy śniadanie. Potem każda idzie do swojej pracy, którą przerywamy o 11.10 na modlitwę w ciągu dnia, po której jest obiad i ciąg dalszy pracy, aż do 17.00. Wtedy spotykamy się na nieszporkach i Różańcu, po których o godz. 18.00 jest kolacja ze wspólną rekreacją. Od 19.00 każda ma czas dla siebie i swoich spraw. Siostry często wykorzystują go na osobistą modlitwę, bo w naszej regule mamy jeszcze półgodzinną adorację, praktykujemy też Koronkę do Miłosierdzia Bożego i inne nabożeństwa.

Czy siostry bywają zmęczone? – Są takie, dla których ranne wstawanie nie jest żadnym problemem, ja wolę siedzieć do północy, za to rano... – przełożona uśmiecha się i zdradza, że

euszek na ziemi gliwickiej

udnych zadań

poranne modlitwy dla wszystkich przesunęła o całe 15 minut. Postarała się też o lepiej ogrzewaną kaplicę, żeby dzień nie zaczynał się zbyt ciężko.

Karol Boromeusz nie jest założycielem

Kongregacja Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza wywodzi się z Francji i najpierw nosiła nazwę Świętej Rodziny. – Naszym założycielem wcale nie jest św. Karol Boromeusz, jak się powszechnie uważa. Zresztą to łatwo policzyć: zgromadzenie powstało w 1652 roku, a św. Karol żył w latach 1538–1584 – tłumaczy s. Eleonora. – Boromeuszkami nazywali nas ludzie, bo we Francji siostry otrzymały dom miłosierdzia pod nazwą św. Karola, którego figura znajdowała się nad wejściem.

Fundatorem kongregacji był Joseph Chauvenel, młody adwokat i członek parlamentu, po studiach medycznych, który w strasznych czasach nędzy, jaka niszczyła Francję, osobiście pielęgnował chorych. Zaraził się dżumą i zmarł w wieku 31 lat. Jeszcze za życia pragnął założyć instytucję, która pomagała by opuszczonym chorym. Spel-

nianiem jego woli zajął się ojciec, który zgodnie z życzeniem syna pozostały majątek przekazał potrzebującym i nowej fundacji, która dała początek zgromadzeniu sióstr.

– Święty Karol Boromeusz pozostał jednak naszym patronem i do dziś nosimy medalik, na którym z jednej strony jest jego wizerunek, a z drugiej Święta Rodzina – tłumaczy s. Eleonora. – Zresztą Karol Boromeusz jest bliski naszemu charyzmatowi, bo także pomagał ubogim w czasie zarazy, narażając swoje życie, a był przy tym wielkim reformatorem Kościoła w czasach Soboru Trydenckiego.

Wizytówka klasztoru

W prowadzonym przez boromeuski zakładzie opiekuńczo-leczniczym w Gliwicach przebywa obecnie 110 kobiet, a w klasztorze mieszka i pracuje 16 sióstr. Spotkać tu możemy na przykład starsze panie cierpiące na chorobę Alzheimera, ale także 38-letnią kobietę, z odkorowanym mózgiem

Widok klasztoru i kaplicy Najświętszego Serca Pana Jezusa od ul. Ziemowita

Przy łóżku Anny Gawlik siostra Amadea Borowicz, pielęgniarka, i Bożena Mrozek, opiekunka



po nieudanej reanimacji. W zakładzie razem z siostrami zatrudnionych jest 70 osób. – Naszym największym zmartwieniem jest dostosowywanie do nowych standardów i brak pieniędzy na ten cel – mówi siostra Nerina Bednarz, dyrektor placówek w Gliwicach i Łabędach, obu prowadzonych przez zgromadzenie (w Łabędach przebywa 40 chorych). Problem bierze się stąd, że zakłady opiekuńczo-lecznicze potraktowano jak szpitale. Tymczasem są one czymś pośrednim i potrzebują innych rozwiązań. – Ktoś pisze ustawy, nie znając realiów pracy z chorymi. Gdyby przyszedł i popracował w zakładzie miesiąc, wtedy może nie wpadłby na pomysł, że łóżko naszej podopiecznej nie może stać pod ścianą, zwłaszcza że panie zwykle wolą takie miejsce. Jeśli my będziemy takiego doświadczenia do chorej potrzebowały, to same to łóżko przestawimy, bez ustawy – tłumaczy siostra Nerina.

Podobnych i poważniejszych problemów siostry mają znacznie więcej. A one pochla-

nają mnóstwo energii, którą wolałyby przeznaczyć na pielęgnowanie chorych.

– Takie domy są nie tylko potrzebne, ale konieczne, bo będzie coraz więcej osób starych, chorych, a przy tym samotnych. Zresztą rodziny, nawet jeśli chciałyby zająć się taką osobą, często nie dają rady, bo zmieniły się warunki życia – mówi ks. Hubert Nalewaja, kapelan sióstr. Przyglądając się pracy zakonnice od wielu już lat, wskazuje na klimat wrażliwości, ale też na fachowość i ich oddanie pracy. – Pielęgniarki, które mają na głowie swoje rodziny, nie zawsze mogą być przy chorych. A oni niczego tak nie potrzebują jak właśnie obecności – podkreśla.

9 grudnia o godz. 12.30 w katedrze gliwickiej biskup Jan Wieczorek będzie przewodniczył uroczystej Eucharystii w 150. rocznicę przybycia boromeuszek do Gliwic. O godz. 16.00 w auli Centrum Edukacji Jana Pawła II (obok katedry) przewidziane jest okolicznościowe przedstawienie (wstęp wolny).

Po wszystkich niedzielnych Mszach w katedrze odbędzie się kwesta, a w CE loteria fantowa na rzecz zakładu opiekuńczego prowadzonego przez siostry.



Bractwo będzie się modlić za rodziny

Najbliżsi potrzebują uwagi

W Zabrze powstało Bractwo św. Anny, opiekunki rodzin. Kult patronki kościoła jest pielęgnowany tutaj od wielu lat, teraz zrodziła się kolejna inicjatywa.

– Powodem powołania bractwa jest sytuacja rodziny, która przeżywa trudne chwile. Słysząc dziś wołanie o miłość matki i ojca, a szczególnie potrzebę ojcostwa – tym problemom chcemy zaradzić. Wspólnota ma być modlitewnym zapleczem dla rodzin, ponieważ coraz więcej dzieci rodzi się w związkach partnerskich zamiast w zdrowych domach – tak o przyczynie powołania bractwa mówi ks. Józef Kusche, proboszcz parafii św. Anny w Zabrzu, który wyszedł z tą inicjatywą.

Do wspólnoty przystąpiło już 48 osób. Głównym zadaniem członków bractwa jest modlitewna pomoc rodzinom oraz pielęgnowanie ducha zgody i pojednania w domach. W poniedziałki o 17.30 w kościele św. Anny odbywają się modlitwy w intencji rodzin, a każdy zobowiązuje się ofiarowywać Mszę św. i Komunię w tej intencji. Celem bractwa jest, by jak największej rodzin stawało się domowym Kościołem. Osoby należące do wspólnoty chcą też zająć się potrzebującymi, ich konkretnymi problemami. – Chętnie podejmę się prowadzenia korepetycji czy opieki nad zaniedbanymi dziećmi. Myślę, że bractwo umożliwi mi dotarcie do takich osób i wykorzystam mój wolny czas. Na razie pomagam moim córkom i ich rodzi-



Obraz św. Anny w ołtarzu głównym kościoła

nom, bo widzę wielką potrzebę miłości i czasu, którego ciągle brak dla dzieci – mówi Maria Kandefer.

Do nowej wspólnoty może przystąpić każdy, bez względu na wiek czy stan. Księga z listą członków czeka w kancelarii parafii św. Anny, gdzie można złożyć podpis i włączyć się w to nowe dzieło.

AGNIESZKA WŁOKA



Szukają rodzin zastępczych

Rodzice z wyboru

Dom Zastępczy 2007 to hasło kampanii prowadzonej przez Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Zabrzu. To druga edycja akcji mającej na celu zainteresowanie mieszkańców miasta tym tematem.

Organizatorzy kampanii starają się dotrzeć do osób, które chciałyby pełnić funkcję rodziny zastępczej, wziąć udział w szkoleniu dla kandydatów na rodziców zastępczych lub jako wolontariusze włączyć się w pomoc dzieciom, mając własne pomysły na to, jak robić to dobrze i skutecznie. Szczegółowych informacji na ten temat udziela Zespół ds. Opieki nad Dzieckiem i Rodziną w Zabrzu przy ul. Wyzwolenia 7 (parter, pokój nr 8) – od poniedziałku do piątku, tel. 032 271 30 05, 271 64 31 – Piotr Paczulla (w. 63) w godz. 7.30–11.30 i Anna Dębicka (w.18) w godz. 11.30–15.30. Zespół tworzą pedagodzy, socjolodzy i absolwenci resocjalizacji, którzy jako pracownicy socjalni pomagają rodzinom, które potrzebują wsparcia.

W tym roku organizatorzy kampanii zwrócili się o pomoc również do księży w parafiach katolickich, protestanckiej i wspólnoty zielonoświątkowej, a 9 grudnia zaplanowali, żeby w niektórych z nich po niedzielnych Mszach informować wszystkich zainteresowanych o szczegółach kampanii. ■

Piłkarski turniej ministrantów już po raz siódmy

Bij mistrza!

216 drużyn i prawie 1500 młodych piłkarzy z terenu całej diecezji gliwickiej – tak było w poprzednim sezonie ministranckiego turnieju. Właśnie rozpoczyna się kolejny.

Dobrze znana w sporcie zasada „bij mistrza” obowiązuje od lat także w sporcie ministranckim. Nie zdarzyło się jeszcze, aby jakkolwiek parafia obroniła swój mistrzowski tytuł. Tym razem regułę tę spróbują złamać parafie z Tarnowskich Gór, Bobrownik Śląskich, Lisowa oraz Zabrze Grzybowic, które w poprzednim sezonie zdoby-

ły mistrzowskie puchary. Droga po te cenne trofea jest wieloetapowa i w wielu dekanatach rozpoczyna się już późną jesienią. – Najpierw to właśnie dekanaty wylaniają swych mistrzów, którzy następnie rywalizują w półfinałowych turniejach diecezjalnych. Najlepsi z tych zawodów grają w finale – wyjaśnia turniejową drabinkę diecezjalny duszpasterz ministrantów ks. Jacek Skorniewski. Turnieje finałowy i półfinałowe tym razem odbędą się w hali MOKiS w Pyskowicach. Ich terminy wyznaczone są na kwiecień i maj przyszłego roku.

Turniej rozgrywany będzie w trzech kategoriach wiekowych: szkoły średnie i starsi (roczniki 1987–1991), gimnazja (roczniki 1992–1994), szkoły podstawowe (roczniki 1995 i młodsi).

Parafia ma prawo zgłosić więcej niż jedną drużynę w każdej kategorii. Szczegółowe regulamin znajduje się na stronie www.kuria.gliwice.pl/ministranci. Honorowy patronat nad zawodami objęli: biskup gliwicki Jan Wierzbicki oraz burmistrz Pyskowic Waław Kęska.

Rodzinny konkurs

Wygraj

TU I TERAZ

Informacje
z diecezji gliwickiej
niedziela, godz. 9.00

96.2 fm
plus
radio

Wspólnie z Radiem Plus proponujemy konkurs, w którym co niedziela można wygrać ciekawe nagrody dla całej rodziny.



16 grudnia w programie „Tu i teraz” reportaż z klasztoru gliwickich redemptorystów. Znajduje się tam obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy, czczonej nie tylko przez wiernych z parafii Podwyższenia Krzyża Świętego. W tym kościele obraz znajduje się od marca 1923 r.

Aby wygrać rodzinne zaproszenie do Fantasy Parku w Rudzie Śląskiej, należy zadzwonić po zakończeniu audycji do studia (tel. 032 232 52 32) i odpowiedzieć na pytanie: W jaki dzień tygodnia odprawiana jest zwykle nowenna ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy?

Niedzielny magazyn „Tu i teraz” przedstawia wydarzenia z życia lokalnego Kościoła, rozmowy z ciekawymi ludźmi oraz reportaże z miejsc, które mają szczególne znaczenie dla diecezji. Początek w niedzielę, godz. 9.00.

Na zwycięzców co tydzień czeka jedna z czterech nagród – godzinny pobyt w Parku Wodnym w Tarnowskich Górach (dla czterech osób), zaproszenie dla czterech osób do Multikina w Zabrze, rodzinne wejście do Fantasy Parku w Rudzie Śląskiej (można pograć w kręgle, bilard, gry wideo) oraz książki ufundowane przez Wydawnictwo Jedność. ■

Zbiórka dla potrzebujących

Daj biednym serce

Za tydzień 16 grudnia w kilkunastu parafiach naszej diecezji Stowarzyszenie Dobroczynne „Podaruj serce” przeprowadzi zbiórkę darów i pieniędzy. Pomoc trafi aż do 16 ośrodków.

Podczas ubiegłorocznej akcji zebrano ponad dwie tony słodyczy oraz suchej żywności. – Hojność wiernych przerosła nasze najśmielsze oczekiwania – nie krył radości Grzegorz Gruszka, prezes stowarzyszenia. – Dzięki temu pomogliśmy aż szesnastu ośrodkom.

Świąteczne paczki otrzymały m.in. Domy Dziecka nr 2 i 3 w Gliwicach, ośrodek rehabilitacyjny w Rusinowicach, Domy Pomocy Społecznej w Miedarach i Zbroslawicach, ośrodek „Barka” w Strzelcach Opolskich. – Zebraliśmy także pieniądze, które pomogły nam zorganizować przegląd inscenizacji teatralnych oraz zabawę integracyjną dla niepełnosprawnych dzieci i młodzieży. Obie imprezy odbyły się w Toszku – powiedział G. Gruszka. – Pieniądze przeznaczyliśmy m.in. na zakup nagród. Był to sprzęt grający, odtwarzacz DVD, a więc rzeczy, które nadal służą naszym podopiecznym.



ARCHIWUM STOWARZYSZENIA

W tym roku młodzież ze Stowarzyszenia „Podaruj serce” pojawi się w parafiach: Toszek, Poniszowice, Pławniowice, Tacziszów (oraz w filii w Kleszczowie), Bojszów (również w kościele filialnym w Łączy), Rudno, Rudziniec, Wielowieś, Wiśnicze, Świbie (także w kościele filialnym w Dąbrówce), Łubie, Kotulin oraz Pyskowice (parafia św. Mikołaja). – Szczególnie prosimy o słodycze oraz niepsującą się żywność – apeluje Grzegorz Gruszka. – Przy okazji dziękuję proboszczom za życzliwość i zrozumienie naszej

Przedstawienie podczas przeglądu inscenizacji teatralnych, organizowanych przez stowarzyszenie „Podaruj serce”

akcji, wszystkim darczyńcom za ofiarność i dobre serce oraz ks. Józefowi Sklorzowi, wikaremu z Toszka, za zaangażowanie i pomoc w działalności naszego stowarzyszenia.

Stowarzyszenie Dobroczynne „Podaruj serce” zdobyło już zaufanie wiernych, stąd ich akcje spotykają się z tak dużym odzewem. – Jestem przekonany, że podobnie będzie również w tym roku, a świąteczne paczki sprawią wiele radości tym, do których kierowana jest nasza pomoc – powiedział G. Gruszka.

WP

Maraton pisania listów

Wolność wysyłana w kopercie

Przez 24 godziny na całym świecie piszą ponad sto tysięcy listów. Tak pokazują statystyki kolejnych maratonów organizowanych przez Amnesty International. W tym roku pisanie listów w obronie więźniów sumienia przypadło na 8 i 9 grudnia.

Międzynarodowy Maraton Pisania Listów Amnesty International organizowany

jest zawsze w okolicy Dnia Praw Człowieka, czyli rocznicy uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka 10 grudnia 1948 roku. Listy pisane są w obronie konkretnych osób, w tym roku przede wszystkim kobiet prześladowanych za poglądy polityczne. To już ósmy maraton. W ubiegłym roku w wyniku tej akcji udało się pomóc sześciu z 21 osób,

w sprawie których wysyłane były listy.

W Polsce w obronie więźniów zostało napisanych prawie 22 tysiące listów. Maraton organizowany jest przez grupy lokalne i szkolne AI. Są wśród nich m.in. Zespól Szkół Ogólnokształcących nr 12 w Zabrze i IV Liceum Ogólnokształcące w Gliwicach. Ale list w obronie więzionych może napisać każdy. ■

Adwentowe jarmarki

Świąteczne zakupy w parafii

Zamiast iść w niedzielę do hipermarketu, zakupy świąteczne można zrobić przy kościele.



Coraz więcej parafii organizuje adwentowe kiermasze. 1 i 2 grudnia jarmark odbywał się na placu farskim w Sośnicowicach. Można było tam kupić wyroby cukiernicze, wieńce adwentowe, ozdoby świąteczne, kartki. Przy tej okazji wystąpił chór parafialny, zespół teatralny „Arlekin” z DPS „Ostoja” oraz grający na organach Andrzej Szulc. W pierwszą niedzielę Adwentu stoiska świąteczne przygotowała także parafia św. Józefa w Zabrze, gdzie swoje prace wystawiły do sprzedaży między innymi Warsztaty Terapii Zajęciowej. Była też muzyka i występy oraz różnorodności na czas Adwentu i Bożego Narodzenia. Na drugą niedzielę Adwentu podobną imprezę zaplanowała parafia św. Jacka w Sośnicy.

Jarmark przedświąteczny odbędzie się także 16 grudnia w parafii Chrystusa



ZDJEŃCIE ROMAN KONZAL

Jarmark w Sośnicowicach był bardzo nastrojowy

Króla w Bytomiu-Stolarzowicach. Wśród wielu atrakcji przewidziana jest loteria fantowa, w której każdy los będzie wygrany, nie zabraknie również ciasta, pierników, wigilijnych opłatków, dekoracji choinkowych, stroików świątecznych oraz tradycyjnego grzańca. Organizatorzy zapraszają w czasie przedpołudniowych Mszy św. **KC**



Widmo komunizmu straszy

W gliwickim GN z 25 listopada przeczytałem komentarz do artykułu „Mieszkania zamiast muzeum” o tym, że miasto straciło wiele ciśnień. Klaudia Cwołek pisze o Zabrzu: „To bardzo smutna wiadomość w coraz smutniejszym mieście, gdzie w samym centrum wciąż straszy kilka miejsc: zapuszczony dworzec PKP, szczególnie niebezpieczny, gdy na stadion Górnika ściągają kibice, pomnik Pstrowskiego przy ul. 3 Maja i Braterstwa Broni naprzeciw magistratu”. Sam określiłbym to jeszcze dosadniej, że te

dwa pomniki to pozostałość po rządach czerwonej hołoty. A tak na marginesie, jak Polska długa i szeroka, w wielu miejscach są pomniki wdzięczności Armii Radzieckiej – naszej tzw. wyzwolicielki. Tylko gwoli prawdy historycznej, Armia Radziecka powstała dopiero w 1946 roku, a siły zbrojne, najpierw Rosji Radzieckiej, a potem Związku Radzieckiego, nosiły nazwę Armii Czerwonej (ros. Krasnaja Armia). Może różnica mało istotna, ale jednak. Wiadomość tę można sprawdzić w każdej encyklopedii (nawet tej z czasów komunistycznych), oraz w Internecie.

ROMAN KRĘŻEL

Zapowiedzi

■ REKOLEKCJE CISZY

10–12 GRUDNIA, kościół św. Anny w Zabrzu – Adwentowe Rekolekcje Cisy wygłosi ks. Herbert Hlubek. Codziennie o godz. 18.30 Msza św. z homilią i nauka.

■ TOWARZYSTWO IM. E.STEIN

zaprasza 11 GRUDNIA o godz. 18.30 do parafii katedralnej w Gliwicach na wykład pt. „Myśl pedagogiczna św. Edyty Stein – wychowanie prorodzinne i seksualne”.

■ KIK W GLIWICACH

zaprasza na spotkanie, które odbędzie się 12 GRUDNIA w kaplicy św. Jadwigi w parafii Wszystkich Świętych. W programie: 18.05 – nieszpory, 18.30 – Msza św. z homilią i wykład ks. Krystiana Sowy, jezuita, pt. „Rozpoznawanie drogi mojego adwentu”.

■ MSZE W INTENCJI UZDROWIENIA

12 GRUDNIA, godz. 19.00, kościół śś. Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach. 13 GRUDNIA, godz. 19.00, kościół św. Wojciecha w Bytomiu.

■ DLA SAMORZĄDOWCÓW

adwentowy dzień skupienia odbędzie się 15 GRUDNIA w kaplicy sióstr boromeuszek przy ul. Zygmunta Starego oraz w Centrum Edukacyjnym Jana Pawła II w Gliwicach. Mszy św. przewodniczyć będzie bp Gerard Kusz. Rozpoczęcie o godz. 10.00 w kaplicy sióstr.

■ DLA ZAKONÓW I ŚWIECKICH INSTYTUTÓW ŻYCIA KONSEKROWANEGO

Spotkanie opłatkowe z udziałem bp. Jana Wieczorka odbędzie się 15 GRUDNIA o godz. 10.00 w gliwickiej katedrze. Rozpoczęcie Mszą św.

■ WSPÓLNOTA DZIECI MARYI

zaprasza animatorki na spotkanie, które odbędzie się 15 GRUDNIA o godz. 11.00 w parafii Wniebowzięcia NMP w Bytomiu (przy rynku).

■ DZIEŃ SKUPIENIA RODZIN

15 GRUDNIA, parafia św. Andrzeja w Zabrzu (ul. Wolności 196), godz. od 11.00 do ok. 14.30 – skupienie osób zaangażowanych w duszpaństwo rodzin i Domowy Kościół Ruchu Światło-Życie. W programie m.in. Msza św. i wykład ks. Eugeniusza Gogolińskiego, duszpaństwa rodzin.

■ SKUPIENIE DLA DZIEWCZĄT

14–16 GRUDNIA, dom sióstr sercanków w Bytomiu, przy ul. Piekarskiej 59. Temat: „Siła spokoju”. Spotkanie dla dziewcząt od 16 lat wżwż. Informacje i zgłoszenia: tel. 77 465 11 67, smdorota@inetia.eu, www.sercankibytom.wiara.pl